

# Maja Kleszcz, Czekam na znak

W krętej drodze na szczyt, łatwo zagubić szlak.  
Który wybrać dziś mam?  
Czekam na znak  
Stanąc nie mogę wiem, chociaż oddechu brak.  
Muszę dalej się piąć.  
Czekam na znak  
JA Czekam na znak

ślepy los, fatum, żart, coś sprawiło że  
właśnie zniknął mój cel  
nie wiem dalej gdzie iść  
wokół nie widać nic  
śniegi, skały, mgła  
wody skuł gruby lód, groźna piętrzy się kra  
wielki szczyt szklanych gor  
pusta otchłań co krok  
tylko chwila by spaść  
czarny zapada zmrok  
znikąd pomocnych rak  
jak wytrzymać to jak  
nie daj zginać mi tu  
Czekam na znak  
JA Czekam na znak

miliony twarzy, miliony zdarzeń  
miliony słów  
bez znaczenia  
pieniądz zły dobry zawsze wypiera  
widzisz to sam  
brak ośnienia  
proszę pomóż mi zejść  
martwy zostawić punkt  
zamiast wisieć to wciąż  
twardy poczuć grunt  
ciepła doświadczyć moc, zamiast zimowych pęt  
po co mi brnąć w ten ku szczytowi pęd  
tyle wyliczeń mam dość  
balans zysków i strat i nie zmienia się nic  
stoję w miejscu od lat  
znikąd pomocnych rak  
jak wytrzymać to jak  
nie daj zginać mi tu  
Czekam na znak  
JA Czekam na znak